

Zakopower, Święty stan

To spadło na nas tak jak z nieba
Szybsze od błysku, oka mgnienia
Zdobyło ciało, wciąż się jeszcze broni duch
Sił mu zostało mało, wiele
Objawów się pojawił szereg
Bezsensowność, poplątane myśli i brak tchu

Choć nie wiem co się dzieje
To wiarę mam, nadzieje
Że zawsze będzie trwała
Ten święty stan
/2x

Doświadczeń padliśmy ofiara
Nie wiemy kiedy to się stało
Drżą ręce, serce kołacze, ogrom snów
I w miejsce rąk już skrzydła rosną
I niosą nas do nieba prosto
Nie straszne teraz nam wyboje ziemskich dróg

Choć nie wiem co się dzieje
To wiarę mam, nadzieje
Że zawsze będzie trwała
Ten święty stan
/2x

Czemu czuje się tak
Jakbym znał cię od lat?
I chcę za tobą biec
Czy to czary kobiece?
Czy to podstępny ciał nie aniołów?
Wiem, że coś więcej

Choć nie wiem co się dzieje
To wiarę mam, nadzieje
Że zawsze będzie trwała
Ten święty stan
/6x